

Z obrad konferencji partyjnej miasta i gminy



Delegacja chełmeckiej młodzieży złożyła życzenia owocnych obrad na ręce przewodniczącego konferencji, I sekretarza KZ w PZPS „Chełmek” — Mieczysława Lipca.

Wśród półrocznych zrzeszeń członków partii w mieście i gminie, ponad tysiąc stu rekrutuje się z naszego zakładu. Stąd też w gronie stu trzydziestu mandatowych uczestników Miejsko-Gminnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, która odbyła się w ostatnią niedzielę listopada, było osiemdziesięciu delegatów, reprezentujących zakładową organizację partyjną PZPS „Chełmek”.

Obradom przewodniczył I sekretarz KZ Mieczysław Lipiec. Zarówno w przygotowanych wcześniej materiałach sprawozdawczych, jak też w wystąpieniach I sekretarza KM-G Antoniego Chrobaka i naczelnika Józefa Fudały, podkreślony został udział naszego zakładu w dorobku miejsko-gminnej organizacji partyjnej i w gospodarczym rozwoju miasta i gminy. Wyrazem tego współdziałania jest stały wzrost i umacnianie się szeregu partyjnych na terenie miasta i gminy, a także intensyfikacja kierowniczej roli partii. W dziedzinie gospodarczej świadczy o tym szereg podejmowanych wspólnie inicjatyw w zakresie poprawy warunków życia i wypoczynku mieszkańców i pracowników miejscowych zakładów.

Na temat realizacji przez PZPS „Chełmek” różnorodnych przedsięwzięć inwestycyjnych w środowisku mówił na koniec (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



I sekretarzem KM PZPR wybrany ponownie Antoni Chrobak, były pracownik naszego zakładu.



W dniach 14-18 listopada we Wrocławiu odbyła się II Resortowa Giełda Myśli Twórczej. Przemysłu Lekkiego. Wybór Wrocławia na miejsce giełdy nie był przypadkowy. Południowo-zachodni region Polski jest drugim po osrodku łódzkim pod względem wartości produkcji przemysłu lekkiego. Istotne znaczenie mają także doświadczenia organizacyjne z I Giełdy Resortowej, która również miała miejsce we Wrocławiu. W II Resortowej GMT wzięło u-

dział m. in. Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, które wystawiło 123 projekty na 325 mln zł efektów ekonomicznych.

Udział w giełdzie, oprócz zjednoczeń branżowych brały jednostki resortowego zaplecza naukowo-badawczego, któ-

re zgłosiły swoje prace badawcze, wynalazki i wzory użytkowe o dużym znaczeniu gospodarczym. Ciekawą i ciekawie nową inicjatywą jest zwołanie się Ministra Przemysłu Lekkiego do rektorów Politechnik: Łódzkiej, Wrocławskiej i Świętokrzyskiej organizacje z I Giełdy Resortowej, która również miała miejsce we Wrocławiu. W II Resortowej GMT wzięło u-

żenie o wyższą efektywność gospodarstwa, o lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy. PZPS „Chełmek” zaprezentował dziewięć projektów racjonalizatorskich na 14 milionów zł efektów ekonomicznych. Sprzedaliśmy cztery projekty i tyleż samo kupiliśmy. Giełda Myśli Twórczej była też okazją do wyodrębnienia czołowych racjonalizatorów branży skórzanego. Wśród

naszych racjonalizatorów na II Giełdzie Myśli Twórczej

ECHO **helmecka**

22 (458)
16-30. XI
1977 r.

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

PO IX PLENUM KC PZPR

MINUTY, GODZINY, ZŁOTÓWKI

Jednym chyba z najbardziej znanych i często przy różnych okazjach powtarzanych powiedzeń jest przysłowie: „Czas to pieniądz”. W odniesieniu do zakładu oznacza ono, że w procesie wytwarzania wyrobów każda minuta, właściwie wykorzystana przynosi konkretne, dające się wyliczyć w złotych efekty w postaci wyprodukowanych par butów, płyt styrogumowych czy wtórnej skóry. Jest to sprawa oczywista i jak sądzi nie ma potrzeby nikogo o do jej słuszności przekonywać. Zastanawialiśmy jednak twierdzenie, iż nie wszyscy zdają sobie sprawę z zależności odwrotnej, a mianowicie z tego, że każda nieprzepracowana minuta powoduje określone straty gospodarcze, których rozmiarów również da się dookładnie wyliczyć. Przed wszystkim w ilości towarów, o które uboższe są nasze dostawy na rynek wewnętrzny czy eksport, w zmniejszeniu funduszu zakładowego pozostającego do dyspozycji zarobki, czy też najbardziej przez pracowników i oddawanie funduszu pałac. Dodatkowe efekty strat czasu, to nerwowa atmosfera, towarzysząca nadrabianiu zaległości, przemęczenie ludzi, którzy biorą na swoje barki ciężar pogoni za wskaźnikami planowymi. W sytuacji naszego zakładu jest to sprawa szczególnie dotkliwa, w związku z notowanymi niedoborami w zatrudnieniu.

Przez trzy kwartały bieżącego roku straciliśmy w przedsiębiorstwie 1,5 miliona godzin roboczych, z czego na sam Chełmek przypada ponad milion. Są to cyfry, może jeszcze nie astronomiczne ale takie, które mogą przyprawić o zawrót głowy każdego, kto się zastanowi nad ich wymiarami. W powyższej liczbie nie ma oczywiście urlopów wypoczynkowych. Te, jako wynikające z podstawowych uprawnień pracowniczych, uwzględnia się przy sporządzaniu bilansu czasu pracy, którym zakład dysponuje. W związku ze strukturą zatrudnienia (70 procent kobiet) „z góry” niejako odpisuje się na straty czas nieprzepracowany z tytułu urlopów macierzyńskich i zwolnień dla ma-

tek karmiących, choć rzecz jasna, trudno dokładnie przewidzieć jego rozmiary. Nawiasem mówiąc w trzech kwartałach br. jest to okres rzędu przeszło 300 tys. godzin w skali przedsiębiorstwa. Nie można też mieć pretensji do ludzi o to, że chorują. Wiadomo — choroba ludzka rzecz — i choremu należy raczej współczuć, a i pomóc gdy zajdzie potrzeba. Nikt też — wyjąwszy hipochondryków i masochistów — nie cieszy się z faktu, że jest chory.

Przy lekturze liczb ilustrujących zwolnienia na skutek choroby i opieki nad chorym członkiem rodziny nachodzi jednak człowieka poważne wątpliwość. Czy w ponad milionie (!) godzin nieprze-

pracowanych z tego tytułu wszystkie są uzasadnione rzeczywiście niezgodnością do pracy? Czy wśród rzeczywistych chorych nie ukrywają się symulanci, naciągacze, nadużywający wielką zdobycz socjalną ostatnich lat, jaką było objęcie pełnopłatnymi zasiłkami każdego zatrudnionego?

„Ja i tak jutro nie przyjdę do roboty” — mówi pracownik, któremu odmówiono udzielenia urlopu z powodu pilnych potrzeb zakładu. I faktycznie — nie przychodzi do pracy „Choruje”. Potem takich „chorujących” można spotkać na budowie, przy pracach w domu lub w ogrodzie, albo na zakupach w sąsiednim mieście. Nie obchodzi go, że koleżdy w pracy „gonią w

pietkę”, żeby robota jakos szła, że plan się wali... On i tak „wyjadzie na swoje”. A diabła tam, wcale nie wyjdzie! Tak mu się tylko wydaje. Nie bierz pod uwagę strat spowodowanych zmniejszeniem produkcji, które powoduje określone szkody społeczne, a i na jego kieszeni odbija się niekorzystnie.

Niektórzy nie zadają sobie nawet trudu aby jakos uzasadnić swoją nieobecność w pracy. Z tytułu nieusprawiedliwionej absencji straciliśmy w omawianym okresie 18,5 tysiąca godzin.

Osobny rozdział stanowią straty spowodowane prześlaniem w produkcji, wyrażające się niebagatelną liczbą 100 tysięcy roboczo-godzin. Najczęstsze przyczyną prześlania to brak cholewek czy innych materiałów i półfabrykatów, niezbędnych na montaż. Również i tych strat można by było uniknąć.

Na początku tego artykułu, dla zilustrowania wagi czasu pracy, posługiwałem się minutą, jako jednostką tego czasu. Z minut składa się godzina, setki tysięcy godzin. „Spokorniałem się tylko dziesięć minut, i o co tyle krzyku!” — mówi pracownik w odpowiedzi na zwrócenie mu uwagi. A przecież wie dobrze, że w systemie tasmowym nieobecność jednej osoby dezorganizuje pracę całego zespołu i owe dziesięć minut ulega pomnożeniu przez ilość zatrudnionych na łasnie, którzy w tym czasie nie mogą wykonywać pracy. Kiedy mówiliśmy o absencji niezbędna jest jeszcze jedna uwaga: Przyjdź do pracy na czas, opuść ją nie za wcześnie — to przecież nie wszystko. Trzeba jeszcze... pracować.

Dzisiaj wszyscy poszukujemy sposobów podniesienia efektywności gospodarowania. Zastanawiamy się co robić, aby produkować więcej i lepiej, przy mniejszym nakładzie sił i środków. Poszukujemy rezerw, które tkwią jeszcze w każdym odcinku produkcji. Między innymi w gospodarce czasem pracy. Wykorzystanie tych rezerw, wykorzystanie każdej minuty przyniesie pożytek i gospodarce kraju, bo przecież czas — to pieniądz.

HENRYK IWANEK



GODZIN RYTMICZNEJ PRACY

oznaczonych Oznaką Zastępowego Racjonalizatora. Produkcji byli także pracownicy naszego przedsiębiorstwa: inż. Czesław Krzewczyk, Jan Irzyński i Stanisław Szalunek. Oznakę Racjonalizatora Produkcji otrzymał Józef Latko.

tu polega na zastosowaniu lakieru wykonanego ze środków krajowych według odpowiedniej receptury, w miejsce drogich i trudno dostępnych lakierów importowanych. Efekt ekonomiczny objęła się na ponad 2 miliony złotych w skali roku.

znaczne zmniejszenie odpadów materiałów przy wykrawaniu kłnów do obcasów skórzanych. Osiągnięto się to przez zmianę technologii wykrawania przez cięcia skóry w pasy odpowiedniej szerokości, a następnie jej ukośne dwojenie przed wykradaniem kłnów. Dotychczas ukosowano gotowe już kłny. Wartość zastosowanego nowym sposobem skóry ocenia się na 2,3 miliona złotych.

Największe efekty, przekraczające 8 milionów przyniesie wprowadzenie nowej technologii produkcji skór bydlęcych odzieżowych nappa przeznaczonych na rynek amerykański. Jej twórcami są specjalista garbarni w Jaworninie-Szczakowej; mgr inż. Włodzimierz Szymko, mgr inż. Władysław Nowicki, Władysław Adamczyk i mgr inż. Stanisław Najda, obecny z-ca dyr. d/s produkcji garbarskiej przedsiębiorstwa.

JAN PIOSNA

NASZE PROJEKTY

Jak wyżej wspomniano udział naszych racjonalizatorów w II GMT obejmował dziewięć projektów. Warto w tym miejscu scharakteryzować najważniejsze z nich.

„Zastosowanie lakieru nitrocelulozowego do apretowania obuwia”, pomysłu inż. Zdzisława Stefankiewicza i Jerzego Jelena. Istota projek-

Józef Majka i Władysław Opietek opracowali frez igielkowy do drasania elementów spodowych. Użyte we frezie igielki metalowych zamiast żabków, pozwała na ich kilkukrotne użycie po wyostrożeniu, co przyniesie rocznie 740 tys. zł oszczędności.

Zaleca projektu Alfreda Kustry, Alfreda Budzińskiego, Krzysztofa Zbudzińskiego i Romana Witkowskiego jest



Prezydium konferencji. Na pierwszym planie od lewej: Marian Biel — zasłużony działacz partyjny (obecnie na emeryturze), mgr Bronisław Grzesik — dyrektor PZPS „Chelmek”, Antoni Chrobak — I sekretarz KMG i Miejskiej Lipiec — I sekretarz KZ PZPR w PZPS.

Z obrad konferencji partyjnej miasta i gminy

(CIAG DALSZY ZE STR. 1)

ferencji dyrektor przedsiębiorstwa mgr Bronisław Grzesik, wymieniamy m. in. Osrodek Rekreacyjny na Stawach, Dom Kultury, Przychodnię Lekarską, tuczarnię trzody chlewnicy w Gorzowie, sieć centralnego ogrzewania prowadząca na osiedle z zakładowej kotłowni. Wspomniał też o znacznym wkładzie społecznej pracy załogi na rzecz miasta i gminy.

Jedną z placówek miejskich, w której budowie czynnie uczestniczą pracownicy zakładu jest Dom Harcerza w Chelмку. Mówił o tym I sekretarz POP nr 1 Stanisław Kurosz, informując jednocześnie zebranych, że KZ PZPR — wspólnie z ZZ ZSMP podjęły decyzję o przepracowaniu jednej z niedziel w przeznaczaniem wynagrodzenia na wyposażenie harcówki.

Działalność miejsko-gminnej organizacji partyjnej i jego siłownictwa spotkała się z pozytywną oceną Komitetu Wojewódzkiego PZPR, z którą zapoznał uczestników konferencji członek egzekutywy KW, przewodniczący WRZZ Edward Pawlus. Przedstawiciel Instytucji wojewódzkiej nawiał na uchwały IX Plenum KC Partii, mówiąc o wynikających z tej uchwały zadaniach organizacji partyjnych i poszczegól-nych członków partii. Jednym z tych zadań jest walka z marnotrawstwem i innymi ujemnymi zjawiskami występującymi w naszym życiu. Mówca wspominał też o zbliżających się wyborach do rad narodowych, które odbędą się 5 lutego przyszłego roku.

Udział obywateli w zarządzaniu zakładami pracy i środowiskiem zamieszkania był przedmiotem wystąpienia przewodniczącego MGK FJN mgr Jana Pacy, który scharakteryzował działalność organów samorządowych na naszym terenie.

Dyskusję, w której zabierali głos przedstawiciele terenowych i zakładowych organizacji partyjnych oraz poszczegól-nych zakładów i instytucji cechowała troska o dalsze umocnienie roli partii w środowisku i o jego wszechstronny rozwój. Zadania w tym zakresie zostały ujęte w uchwale-nym przez konferencję programie działania. (HW)



Delegaci zakładowej organizacji partyjnej PZPS „Chelmek” na sali obrad Miejsko-Gminnej Konferencji PZPR.

Nowe władze Miejsko-Gminnej Organizacji Partyjnej

W 41-osobowym składzie nowo wybranego Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR znalazło się 21 robotników, 10 kobiet i 6 członków ZSMP. Na pierwszym posiedzeniu funkcje i sekretarza powierzono ponownie Antoniemu Chrobakowi II sekretarzem wybrano Zbigniewa Remaska, a sekretarzem propagandy — mgra Mariana Nowaka. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Władysław Rembiecha. W składzie tej komisji, liczącej 11 osób, jest 6 przedstawicieli naszego zakładu, spośród których Henryk Fuz pełni funkcję zastępcy przewodniczącego. Mamy także reprezentantów w M-G Komisji Kontroli Partyjnej, której przewodniczący Franciszek Ciupek, a jego zastępcą jest Stanisław Kurosz.

Na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR nasze środowisko reprezentować będą: Edward Pawlus — dotychczasowy członek egzekutywy KW, Antoni Chrobak — I sekretarz KMG oraz przedstawiciele naszej zakładowej organizacji partyjnej: Anna Stach, Bronisław Grzesik, Genowefa Bohneke, Janina Chylaszek, Krystyna Serafin i Lucyna Szczerba.

W sprawie absolwentów

Nasze przedsiębiorstwo zaliczane jest do grupy największych zakładów branży skórzano-obuwniczej w kraju. Aktualnie stan załogi przekracza 9.600 pracowników. Z wykształceniem wyższym zatrudniamy 120 osób. W grupie specjalistów z wykształceniem wyższym technicznym wyższym inżynierowie, obuwnicy stanowią niewielki procent. Zaspokojenie potrzeb w tym kierunku staje się więc pilnym zadaniem służb pracowniczych naszego przedsiębiorstwa. W okresie ostatnich trzech lat pracę u nas podjęło 28 absolwentów szkół wyższych, z czego do tej pory zwolnili się trzy osoby. Uwzględniając zbyt mały jak na nasze potrzeby przyrost pracowników z wyższym wykształceniem, przedsiębiorstwo prowadzi ścisłą współpracę z uczelniami. Aby pozyskać absolwentów corocznie składa się wnioski do uczelni o stypendia fundowane dla studentów. Ponadto zawierane zostają ze studentami umowy przedwstępne, jak również przyjmujemy do pracy absolwentów od pełnomocników Ministra Pracy, Plac i Spraw Społecznych przy poszczególnych uczelniach.

Najsukcesyjniejszym sposobem pozyskiwania pracowników z wyższym wykształceniem są: STYPENDIA FUNDOWANE

Trzeba tu zaznaczyć, że nasze przedsiębiorstwo zostało upoważnione do fundowania stypendiów podwyższonych o 20 procent, a więc w kwocie 1920 zł. Oferty w sprawie stypendiów kierujemy do uczelni zgodnie z wytycznymi Zjednoczenia. Wg planu rozdziału absolwentów — I tak w roku 1976 złożyliśmy 8 wniosków, 1977 — 4 wnioski, a obecnie na 1978 rok — 13 wniosków. Wnioski o zatrudnienie absolwenta są bardzo dokładnie precyzowane. Podajemy proponowane stanowisko, dokładne miejsce pracy, przewidziane wynagrodzenie w okresie wstępnego stażu pracy i po odbyciu stażu. Informujemy o urządzeniach kulturalnych i społecznych przy zakładzie, o placówkach szkolniczych, instytucjach kulturalnych i społecznych. Przekazujemy też dane dotyczące zamieszkania w miejscowości będącej siedzibą zakładu.

Podstawowe informacje zawarte we wnioskach o zatrudnienie ułatwiają ab-

solwentom podjęcie przemyślanej decyzji odnośnie do wyboru przyszłego miejsca pracy. Pomimo stosowania omawianych wyżej form w celu zaspokojenia potrzeb na kadry z wyższym wykształceniem, natykamy jeszcze na szereg trudności w tym zakresie.

CZY CHELMEK JEST ATRAKCYJNY?

Trudności te wynikają m. in. z ograniczonych możliwości otrzymania mieszkania w przewidzianym terminie. Starania zakładu idą w tym kierunku, aby maksymalnie skrócić okres oczekiwania. Dużą rolę odgrywa też warunki życia w środowisku. Chelmek jest małą gminą, liczy około 7,5 tys. mieszkańców. Wyposażenie w placówkę handlową nie jest imponujące, a działalność kulturalno-rozrywkową prowadzi na dobrą sprawę tylko zakład. Wspomnieć należy również o tym, że w okolicy występują duże skupiska zakładów przemysłu górniczego, chemicznego i maszynowego, które oferując lepsze warunki mieszkaniowe i finansowe stanowią dla nas poważną konkurencję. Wnioski o stypendia fundowane podpisujemy są ra-

czej niechętnie, gdyż studenci nie chcą wiązać się z konkretnym zakładem, chętniej biorą stypendia państwowe. Warto jednak podkreślić, że absolwenci, którzy już przyjdą do naszego przedsiębiorstwa szybko się w nim adaptują. Odnazają się dobrym przygotowaniem do pracy, tak od strony teoretycznej jak i praktycznej, brak im natomiast wiedzy w zakresie kierowania zespołami pracowniczymi, ale to już przychodzi z czasem, w toku działania i w wyniku odpowiedniego szkolenia w zakresie organizacji zarządzania.

Z grupy 25 absolwentów z wyższym wykształceniem, którzy w ostatnich 3 latach podjęli pracę i nieprzerwanie ją wykonują, jedenaśtu zajmują stanowiska kierownicze, czterech jest mistrzami produkcji, trzech technologami, trzech laborantami, a cztery osoby zajmują różne stanowiska administracyjne np. ekonomista, prawnik, socjolog itp. Innym sposobem pozyskiwania kadr z wyższym wykształceniem jest kierowanie własnych pracowników na studia wieczorowe lub zaoczne. Powrócimy do tej sprawy w jednym z najbliższych numerów. (SZCZ.)

W listopadzie podczas obrad Kolegium Dyrekcyjnego naszego przedsiębiorstwa szeroko przedyskutowano szereg problemów istotnych dla ustalenia kierunków dalszego rozwoju.

Jednym z poruszanych problemów była sprawa przygotowania zakładu do rozpoczęcia sezonu zimowe-

niem analizy efektywności niedawno zakupionych maszyn z importu. Problem to — wobec całej modernizacji parku maszynowego — nader istotny.

Ponieważ rok ten zbliża się coraz bardziej do końca, jedną z podstawowych spraw omawianych szeroko było przygotowanie i zabezpieczenie

dzie zwiększenie efektywności czasu pracy, z czym nie zawsze i nie wszędzie jeszcze w przedsiębiorstwie można było sobie poradzić. Chodzi o to, aby wszyscy pracownicy mieli świadomość, że pełne wykorzystanie dnia roboczego jest niezbędnym warunkiem realizacji zadań zakładu i poprawy poziomu życia. Prze-

nia nowych zamiejscowych oddziałów szwalni. Nasz zakład realizuje założenia IX Plenum KC PZPR także w zakresie podjęcia dodatkowej produkcji rynkowej. Zgodnie z projektami i opracowaniami Zakładu Badań i Rozwojowego przedsiębiorstwo podejmuje produkcję dodatkową z odpa-

Z PRAC KOLEGIUM DYREKCYJNEGO

go oraz związane z tym sprawy transportu, ciepłownictwa, zabezpieczenia pomieszczeń produkcyjnych itp. Do tego zagadnienia nawiązujemy w odrębnej publikacji.

Niemniej istotną sprawą jest ustalenie zobowiązujące pion techniczny do analizy wydajności, sprawności i wykorzystania aktualnego parku maszynowego w Zakładach w Chelмку i Będzinie z szczególnym uwzględ-

niań produkcji i kwartału 1978 r., jak również projektu planu założeń eksportowych przedłożonych przez Zjednoczenie, zwłaszcza dotyczących wzrostu eksportu do krajów kapitalistycznych do 2,5 miliona par. Zadania są wyższe niż w roku bieżącym, mobilizujące i stawiają przed kierownictwem oraz załogą szereg problemów do rozwiązania. Dla realizacji tych założeń konieczne be-

widuje się także zmiany organizacyjne w Zakładzie — połączone z dalszym usprawnieniem techniki i technologii — idące w kierunku zmniejszenia pracochłonności. Planowane jest również m. in. uruchomienie drugiej linii produkcyjnej cieszącego się dużym powodzeniem na rynkach zachodnich obuwia pasowego w zakładzie w Chelмку, prowadzone są też rozmowy dotyczące powsta-

niów skórzanych oraz materiałów skóropodobnych obejmującą m. in. paski, torebki, portfele, portmonetki oraz kamizelki damskie. W ten sposób pomysłnie rozwiązany zostanie problem odstępów i odpadów produkcyjnych, które dotychczas marnowały się. Obecnie poszła do przygotowania wielu poszukiwanych na rynku wyrobów. Sprawy wdrożenia tej produkcji zlecono inż. R. Zamarlikowi.

PRZYDAŁBY SIĘ LEPSZY PARKING

Parę słów o odwożeniu i przywożeniu pracowników do pracy. Nie poruszam strony organizacyjnej i technicznej, bo ona jest bardzo dobra, ale samo niefortunne zlokalizowanie odjazdów sprzed zakładu.

Bardzo duża ilość autobusów ustawionych na ulicy Fabrycznej z trudem mieści się na swoich miejscach i tylko dzięki sprawnemu dysponowaniu ruchem przez Alojzego Kowalczyka pracowni-

cy mogą punktualnie udać się do domów. Warto by jednak się zastanowić i przeanalizować, gdzie zrobić parking duży, aby było bezpiecznie i zapory kolejowe nie przeszkadzały w przejazdach autobusów. Jeżeli autobusy spod zakładu rozjeżdżają się o godzinie strony od zapór kolejowych, to trzeba rozważyć, czy aby nie zrobić dwóch parkingów. Chodzi o to, żeby pracownik dowożony do pracy miał poczucie pełnego bezpieczeństwa i spokoju.

„Dojeżdżający”

wald, zaś I sekretarzem OOP nr 3 jest Stanisław Skuczyski. W n-rze 20 w relacji z zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej chodzilo oczywiście o Helenę Nedzę — I sekretarza OOP szwalni.

Za omyłki serdecznie przepraszamy czytelników, a szczególnie samych zainteresowanych. Redakcja

Zmarł TADEUSZ JELONEK

Tragicznie, 25 listopada br., zmarł Tadeusz Jelonek, długoletni pracownik przemysłu skórzanego. Nas, starszych członków załogi PZPS w Chelмку wiadomość o tej śmierci zaskoczyła szczególnie dotkliwie. Zmarły, tu bowiem w Chelмку, jeszcze przed wojną, jako młody chłopak rozpoczął swą obuwniczą karierę. Droga, którą w tej karierze przebył, nie była ani łatwa, ani wdzięczna.

Okres okupacji spędził w Radomiu, dotąd został oddelegowany z Chelmeko do tamtejszej fabryki obuwia. Po wyzwoleniu pełnił szereg różnych odpowiedzialnych funkcji — pracował w aparacie partyjnym w Warszawie, był dyrektorem garbarni, a w roku 1964 mianowany został dyrektorem naszego przedsiębiorstwa. Funkcję tę pełnił do roku 1967, kiedy to został przeniesiony na odpowiedzialne stanowisko w Zarządzie Głównym naszego Związku Zawodowego. W roku 1960 został powołany na stanowisko dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi.

Po odejściu ze Zjednoczenia przechodził kolejno różne etapy ciężkiej pracy w zakładach obuwniczych w Słupsku, Nowym Targu, Krakowie i Łodzi.

Z początkiem bieżącego roku został dyrektorem Kombinatoru Obuwniczego w Słupsku. I na tym stanowisku dosięga Go przedwczesna śmierć, pozostawiając polski przemysł skórzany dobrego fachowca, a zarazem prawego człowieka i nauczyciela Dobrej Roboty.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

W fabrycznym klubie

Różne koleje losu przecho-
dził klub sportowy — były
w jego działalności sukcesy,
były też niepowodzenia, wreszcie
i w końcu upadł. W
ostatnim czasie rozpoczęła się
jednak dobra passa. Prace
wszystkim zakończony został
remont pomieszczeń połączo-
ny z częściową ich moderni-
zacją; m. in. oczekano się re-
alizacji tak dawno projekto-
wany barek kawowy i trzeba
przyznać, dopiero teraz jest
miejsce, gdzie można wpaść
i spokojnie wypić kawę bez
kłopotliwego sąsiedztwa młoty
lub wycętych pijaczków.

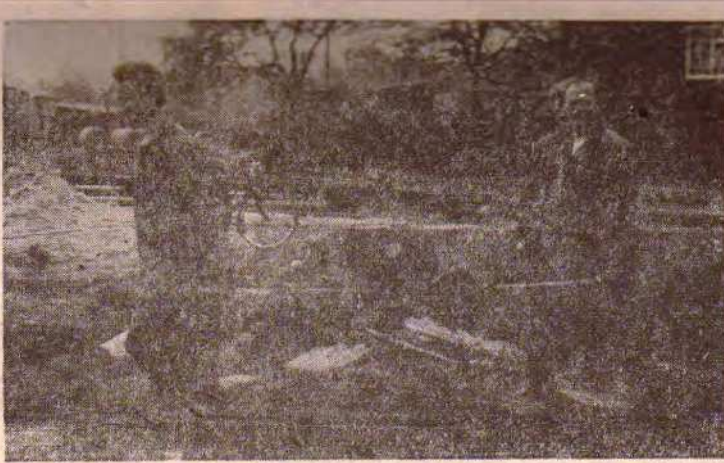
Kompletowane są też nowe
atrakcyjne zestawy gier scie-
licowych, niektóre jak np.
„pikarzy” już zastawiano,
inne przybędą w najbliższych
dniach, sprowadzono też no-
wą aparaturę nagłaśniającą
dla potrzeb dyskoteki nie-
działkowej. Bez wąsów powsta-
ła dobra, a znacznie wyż-
szym standardzie niż kiedyś
kotwicek dotychczas Klub
mógł dysponować. Teraz tylko
w te nowe ramy trzeba wpa-
nąć i nowe treści. Rozpoczęto
już to robić. Przede wszyst-
kim uaktywnił się Zarząd
Zakładu ZSMP przypomnia-
jąc sobie o patronacie nad
Klubem, Cóż, Dział Kultury i
Rekreacji mimo najlepszych
chęci nie mógł dotychczas sam
zrobić wszystkiego. Obecna
współpraca już przynosi ef-
fekty. W listopadzie rozpoczęła
swoją działalność Młodzie-
żowa Wzajemna Dziennikar-
ska, z którą ściśle współpracuje
nasza redakcja. O jej za-

łożeniach programowych pi-
saliliśmy już w jednym z po-
przednich numerów „Echa”.
Powstał też Klub Młodych
Twórców zrzeszający osoby
uprawiające amatorską twór-
czość kulturalną: literacką,
plastyczną itp. Pierwsza wy-
stawa dzieł plastycznych zo-
stała już otwarta właśnie w
naszym klubie fabrycznym. W
obecną chwilę działa już dzie-
sięćka twórców-amatorów, ale
zainteresowanie jest duże i
prawdopodobnie szybko wzro-
sną szeregi członków tego
klubu. Szerzej o ich działal-
ności, planach i zamierze-
niach napiszemy w jednym z
najbliższych numerów.

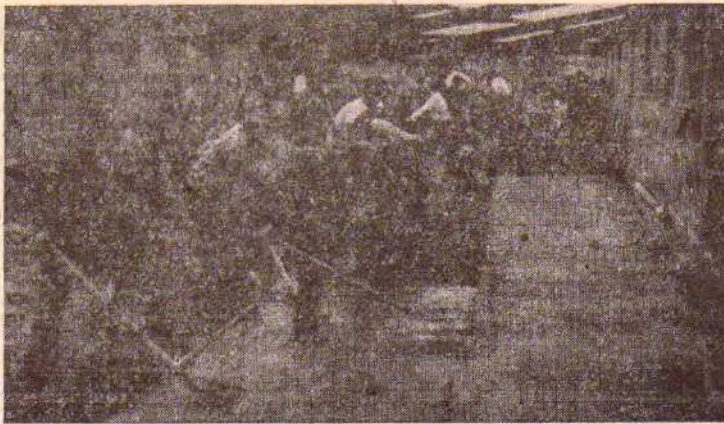
Nie można przy tym za-
pominąć, iż od dłuższego czasu
trwa współpraca Działu Kultury
i Rekreacji oraz klubu
fabrycznego z Klubem Senio-
ra, a także z Kolem Gospo-
dyń Wiejskich. Efekty tej
współpracy są także widoczne
i dobrze widać na przysz-
łość nie tylko czysto młodzie-
żowym kierunkom rozwoju
działalności kulturalnej. Cen-
ną inicjatywą było zwłaszcza
roztoczenie opieki nad dzie-
łami przy KGW kapela re-
gionalną znaną ze swoich wy-
stępów na festiwalach i prze-
glądach wojewódzkich.

Oby tylko starczyło zapasu
nie tylko na początek, gdyż
pełna realizacja może rzeczy-
wiście uczynić nasz klub re-
alnym centrum kulturalnym,
jakiego wciąż brak Chelmko-
wi.

(OR.)



Załącz naszego zakładu, w ramach czynnych społecznych aktywnie włącza się do realiza-
cji programu rozwoju miasta i gminy pracując m. in. przy budowie domu narceza
i tuczarni w Gorzowie.



„NIE ZASKOCZY NAS ZIMA” — zapewniają Główny Energetyk i kierownik Działu Gospodarczego

Z myślą o niezakłóconym przebiegu produkcji oraz o bezpieczeństwie i wygodzie pracowników, Dział Gospodarczy w odpowiedni sposób przygotował się do tegorocznej zimy. Jego Kierownik, **Tadeusz Walek** zapewnił nas, że poczynione w tym celu kroki, pomogą przetrzymać trudny, zwłaszcza dla transportu i gospodarki zakładu — okres. Jak co roku przygotowano niezbędne materiały: około 150 ton piasku, pół tony soli i tonę chloru. Do dyspozycji Działu Gospodarczego oddany został ciągnik z pluśnicach, które to pojazdy od 28 listopada pełnią 12-godzinne dyżury. Zawarto umowę ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych na usługi piaskarki od godziny 5 rano. MPKG Oświęcim będzie w razie potrzeby wspomagał nas polewarką z płyn-

nym chlorem. Ponadto 10 pracowników Działu przychodzi do pracy na godzinę 5, tak aby chłodniki i drogi posypane były przed nadejściem i zmiany załogi zakładu. Odpowiedzialny za sprawy energetyczne zakładu **inż. Stanisław Skórkiewicz**, również spokojny jest o okres zimowy. Już w lecie wykonano w halach produkcyjnych przeglądy instalacji elektrycznych i ogrzewczych. Usterki zostały usunięte i instalacje te przygotowane są do pracy w warunkach zimowych. Włączono też do ruchu nowe źródła zasilania zakładu w energię elektryczną, co zwiększa pewność i skuteczność dopływu prądu. W zakresie energii cieplnej istniały do niedawna spore trudności związane z utrzymaniem odpowiednich parametrów pary. Problem ten został jednak już usunie-

ty i obecna sytuacja pozwala sądzić, że przez zimę wszystko przebiegać będzie bez zakłóceń, ku zadowoleniu korygującego do dobrodziejstwa c.o. Kotły dające ciepło dla technologii, jak i ogrzewania zostały wyremontowane i włączone do ruchu. „Istnieje jednak konieczność — stwierdza Główny Energetyk — włączenia się wszystkich pracowników do akcji oszczędzania energii cieplnej i elektrycznej, ze względu na występujące w zimie ograniczenia jej zużycia”.
Musimy więc zmniejszyć to zużycie poprzez wyłączenie zbędnych odbiorników prądu, aby nie dopuścić do przekroczenia należonych odgórnie limitów. Jest to także zgodne z właściwie pojętym, gospodarskim podejściem do naszych wspólnych spraw. (Eerel)

O BEZPIECZEŃSTWO na zakładowych drogach

30 listopada w Ośrodku „Praktycznej Pani” rozpoczęto organizowanie kursu kroju i szycia, a więc umiejętności tak potrzebnych każdej nowoczesnej kobiecie. Sądzimy, że informacja ta zainteresuje także nasze pracownice.

29 listopada zakończył się prowadzony w Chelмку kurs sióstr pogotowia PCK w którym uczestniczyły także pracownice naszego zakładu.

Ukończyło go łącznie 27 osób, z czego aż 10 z wynikiem bardzo dobrym.

Komisja egzaminacyjna uznała, że kandydatki przygotowane były na wysokim poziomie.

Dobiega końca kampania sprawozdawcza zakładowej organizacji związkowej.

Odbyły się już Związkowa Konferencja Przedsiębiorstwa, Konferencja w poszczególnych zakładach, wchodzących w skład kombinatu, konferencje wydziałowe, a obecnie trwają zebrania Oddziałowych Grup Związkowych.

Już kilka razy na łamach naszej gazety pisałem o bezpieczeństwie na drogach zakładowych. Jak dotąd — bezskutecznie. Kierowcy jedzą po terenie zakładu zapominając o przepisach ruchu drogowego. Dotyczy to kierowców samochodów osobowych, ciężarowych, kierowców ciągników, wózków akumulatorowych i innych. Pisząc „Innych” mam na uwadze pojazd z „budowlanki”, który przewozi zaprawę murarską. Kierowca tego wózka, bo tak to można nazwać, jeździ jak szalony i dowie się, że do tej pory nie spowodował wypadku. Co tam znaki zakazu, nakazu. Byłby jak najszybciej i jak najkrótszą drogą dojechać.

Nadmierna szybkość, nieprzestrzeganie przepisów drogowych jakos udziela się wielu kierowcom. Nie podaje w tym miejscu numerów rejestracyjnych samochodów, ale będą to czynili. Jeśli moja nota nie odniesie skutku. Jeżdżąc z nadmierną szybkością, nie zwracają uwagi na znaki drogowe, przepisy o ruchu narazicie, kierowcy, przechodniów — pracowników na niebezpieczeństwo.

Drogi na terenie zakładu są bardzo wyraźnie i dokładnie oznakowane. Są jeszcze drobne niedociągnięcia: Do hali nr 15 do głównych bram podjeżdżają samochody po tzw. Jeździ to jest „żuczek” to jeszcze da się przejechać obok, ale jak podjechać ciężarowy to całe przejeżdżenie zastawione. Osoby przechodzące muszą się dobrze gimnastykować a by przejechać. Szkoda, że drzwi nie zrobiono szerszych, bo wówczas mógłby kierowca do środka wjechać.

Kolejna sprawa dotyczy wózków akumulatorowych. Organizuje się specjalne kursy dla kierowców tych wózków, a tymczasem niejednokrotnie za kierownicą widać osoby nieuprawnione, bez przeszkolenia.

Zagraniczni specjaliści w naszym przedsiębiorstwie

Kanadyjczy zadowoleni z wzorów

Rzecznicy kanadyjskiej firmy Howmark, dokonali przeglądu zamawianych wzorów, w oparciu o uzgodnienia dokonane w czasie pobytu przedstawiciela naszego Zakładu w Kanadzie. Przedstawione modele zostały ocenione pozytywnie. Pan Henderson uzupełnił przedstawioną kolekcję dalszymi propozycjami wzorniczymi, ustalając szczegóły wykonania proponowanych wzorów. Omówiono również stan realizacji złożonych zamówień na dostawy obuwia, eliminując zamówienia na buty ze spodnią formowanymi z uwagi na brak form do ich wykonania, a wzian zaproporzowano inne fasony spodów.

Kłopoty z podszewkami dla Austriaków

Fachowcy firmy „Semperit” z Wiednia rozpatrzyli trudności występujące u nas w przetwórstwie materiałów, szczególnie przy produkcji podszew o dużych rozmiarach i z wysokim obcasem. W wyrobie gotowym ujawnia się to w postaci obniżonej estetyki podszew i zwiększonej ilości braków, towarzyszącej te produkcji. Przedstawiciele firmy pobrali próbki zakwestionowanych opód, w celu dokonania badań we własnym laboratorium.

Lateks z Wielkiej Brytanii

Przedstawiciel Brytyjskiej Wytwórni Revertex pan Ronn Simmons przeprowadził rozmowy dotyczące obsługi serwisowej i jakości lateksu, dostarczanego przez firmę do naszego zakładu. Omówiono też ceny surowca oraz sposoby systematycznych jego dostaw.

Zamówienia z Francji

Francuscy kupcy — detaliści obejrzeli w Wydziale Badańczo-Rozwojowym wzory obuwia z aktualnie posiadanej przez nas kolekcji. Szczegółowo omówiono rodzaje materiałów wierzchołkowych, podszewkowych i spodowych, z których mają być wykonane buty zamówione przez francuskich odbiorców.

Zagraniczni specjaliści w garbarniach

Czechosłowaccy fachowcy zamontowali w Garbarni w Łodgovicach wyjątkowo przelotową i zniekształcającą „Molissa”, natomiast w Jaworznie-Szczakowej przedstawiciele firmy BRD z RFN uruchomił zakupioną ostatnio odmiennikarkę.

W szczakowskiej garbarni przebywali też przedstawiciele zachodniemieckiej firmy „Quin”, którzy przeprowadzili próby wykańczania skór. Podobne próby — z zastosowaniem nowych środków chemicznych produkcji włoskiej — prowadzili w Skoczowie specjaliści „Comexu” z Włoch.

TERESA MATYSIK

„Echo Chelmska” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego w Chelмку. Redaguje kolegium Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch” Kraków, ul. Wielopole 1. C-36



Pod koniec listopada aktywiści zakładowego ogniska TKK-F „Sutoria” spotkali się w osrodku wypoczynkowym na Paprotniku, aby dokonać podsumowania 10-letniej dzia-



lności ogniska na odcinku krzewienia kultury fizycznej wśród załogi zakładu. Grono członków ogniska TKK-F „Sutoria”.

Kronika Towarzyska

W OSTATNIM OKRESIE WSTĄPIŁI W ZWIĄZKI MAŁŻENSKIE NASTĘPUJACY PRACOWNICY NASZEGO ZAKŁADU:

Danuta Bigaj z Czesławem Szatkowskim
Janina Bigaj z Kazimierzem Krawczykiem
Grażyna Bober z Jerzym Kubisiem
Halina Kopyś z Markiem Poitem
Kazimiera Lis z Marią Mazurkiem
Zofia Markiewicz z Józefem Kiełczewskim
Halina Grzybowska z Józefem Kiełczewskim
Bogusława Noworyta z Andrzejem Nogdlem
Genowefa Peronczyk z Tadeuszem Danieleczakiem
Elżbieta Pierzga z Bronisławem Kosmą
Małgorzata Patrzyńska z Andrzejem Busznanem
Kazimiera Rzechuda z Julianem Kaszubą
Danuta Szafran z Władysławem Hottosiem
Józefa Seatan z Stanisławem Piorkowskim
Kryszyna Słata z Wiesławem Pasternakiem
Zofia Szpyra z Stanisławem Rotuskim.

WSZYSTKIM MŁODYM PAROM WIELE NAJSERDECZNIJSZYCH ŻYCZEŃ NA NOWEJ DRODZE ŻYCIA SKŁADA KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA

I ZIMĘ MOŻNA SPĘDZIĆ ATRAKCYJNIE

Do kalendarzowej zimy pozostało jeszcze nieco czasu, ale o wypoczynkowych planach na ten okres myśli się już teraz, a nawet powiedzieć można, że w naszym zakładzie wszystko zostało już pomyslane. Trwają jedynie przygotowania organizacyjne i techniczne, które zapewniły mają pracownikom i ich rodzinom spokojny i przyjemny czas relaksu. Dotyczy to zarówno okresów urlopowego odpoczynku, jak i wszystkich cyklicznych lub jednorazowych form rekreacji. Niektóre z nich realizowane są od niedawna i cieszą się już dużą popularnością. Mowa tu o śródrodowych wyjazdach na lodowisko i czwartkowych na basen kąpielowy do Oświęcimia. „Gdy tylko pozwolą na to warunki śniegowe — zapewni kierownik Działu Kultury i Rekreacji A. Matyszkowicz — rozpoczyna się tradycyjne, niedzielne wyjazdy na narty, do Szczyrku,

Zwardonia i Zawoi. Będą one połączone z nauką jazdy na nartach i znajdą zapewne wielu zwolenników”. Jak wynika ze słów kierownika, przewiduje się także budowę lodowiska w muszli koncertowej. Wspólnie z zarządem zakładowym ZSMP planuje się bogaty program imprez w klubie fabrycznym. Również TKKF zapowiedział możliwość akcje ćwiczeń rekreacyjnych z wykorzystaniem do tego celu w niedziele sali gimnastycznej w szkole podstawowej nr 2. Program kulturalno-rekreacyjny uzupełniają inicjatywy PTTK-owskie, wśród nich tradycyjnie już wyjazdy do Krakowa i Wiedzieli. Kierownik działu Socjalnego Zdzisław Wróbel informuje nas o formach urlopowego wypoczynku, przygotowanych dla pracowników i ich rodzin, oraz dla młodzieży szkolnej. W grudniu planuje się dwa turnusy wczasowe w Krynicy i wczas

święteczne tygodniowe w Migdybrodziu. Zwykiem dla około 40 osób. Uczniowie szkół podstawowych będą mogli skorzystać z zimowiska w Zawoi, u stóp Babiej Góry, gdzie przygotowanych będzie 75 miejsc. Około 40 uczniów szkół podstawowych spędzi ferie w osrodku w Międzybrodziu. Pomysłano też o najmłodszych dzieckach. Dla stał z nich planuje się zorganizowanie zimowej polikolonii w budynku szkoły podstawowej w Chelnie, z atrakcyjnym programem pobytu. Wiele jednak zależy od kapryśnej niekiedy aury. Trudno sobie wyobrazić zimowy wypoczynek bez śniegu i mrozu, przysparzającym starszym wiele kłopotów, ale przez młodzież oczekiwanych z uśmiechem. Miejmy nadzieję, że uracy na nimi tegoroczna zima, oczywiście — bez przesady.

R. F.

Nowe maszyny obuwnicze

Firma Bima wypuściła na rynek nowy typ pneumatycznej prasy do prasowania i klejenia warstw, przystosowanej do wszystkich modeli cholewek. Jej konstrukcja umożliwiła prasowanie cholewek także w przypadkach trudnych krojów łącznie z podszewką i usztywniaczem, pozwalając na uzyskanie wnętrza gładkiego i bez załamań.

Wymiana handlowa

Jedną z ciekawych form pracy naszych handlowców jest prowadzona przez Domy „Centrum” wymiana towarów bezpośrednio z Domami Handlowymi NRD, Rumunii, CSRS i Węgier.

Wśród najbardziej interesujących towarów, cieszących się największym popytem jest oczywiście także i obuwie. Ciekawe wzory prezentowali niedawno w Domach Towarowych Śląska — handlowcy z NRD.

Gottwaldowskie doswiadczenia

W zakładach obuwniczych SVIT w Gottwaldowie fachowcy doszli do wniosku,

Ciekawostki obuwnicze

Ze w szwalniach zatrudnić można znacznie mniejszą liczbę osób, niż to przewidywały dotychczasowe normy. Przy opracowaniu wzoru bierze się pod uwagę maksymalne wykorzystanie czasu pracy, tak więc jednej pracownicy zleca się tyle czynności przy kompletnym wzorze, ile jest możliwe do wykonania na danej maszynie. Zdaniem specjalistów duże rozdrobienie podstawowej czynności na kilka pracowniczych wydłuża czas pracy i pogarsza jakość produkcji.

Modne kolory

We wrześniu odbył się kolejny Kongres „Modaeurop” w Hamburgu, określający m. in. podstawowe założenia mody obuwniczej na najbliższy okres. Modna kolorystyka obuwia zakłada mieszanki odcieni szarości typu: marmur, alabaster, piasek, a także: brąz, mięta, agawa, kolory nafty i łupku. Modne są także tzw. „przyłumione odcienie lasu”, przydymione pastele, odcień kreci w rozmaitych zestawieniach.

Małężka otwiera rynek

Nowym atrakcyjnym rynkiem zbytu może w przyszłym roku stać się Małężka, która od stycznia wydalnie obniża cło na importowane wyroby skórzanego i obuwniczego.

(O.F.)

Jedną z najpopularniejszych form spędzania urlopowego czasu przez naszych pracowników, stały się w ostatnich paru latach wczas pod namiotami. Popularność ich rośnie z roku na rok, wzrasta też liczba uczestników: z kilkudziesięciu w początkach akcji do ponad tysiąca obecnie. Obozowiczów urzeka piękny krajobraz Wicna, nadmorskiej miejscowości oddalonej od dużych ośrodków, w której można jeszcze znaleźć idealne warunki wypoczynku w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. Rygory obozowe: pobudka, gimnastyka, nocne warty czy służba w kuchni, też jak się okazuje mają swoich zwolenników nie tylko wśród najmłodszych członków załogi ale i u pracowników w bardziej zaawansowanym wieku, a także ich rodzin. Dlatego też słusznie polityczno-gospodarcze kierownictwo przedsiębiorstwa postawiło na rozbudowę ośrodka w Wiclu, w czym czynnie uczestniczy cała załoga poprzez świadczenia na fundusz Społecznego Komitetu Rozwoju Bazy Wczasowej i Wypo-

czynkowej oraz udział w organizowanych tam czynach społecznych.

Charakterystyczną cechą wczasów pod namiotami jest szeroki program realizowany w czasie turnusów, w którym preferowane są różne formy

nie dopisuje, tak jak to było w czasie tegorocznych czasów turnusów. Organizacyjne i programowe prowadzenie obozów spotkało się z uznaniem samych uczestników oraz przedstawicieli kierownictwa przedsiębiorstwa, władz resorto-

UZNAŃ DLA ORGANIZATORÓW

NA OBOZIE W WICLU dobrze się wypoczywa

aktywnego wypoczynku, jak: wycieczki po najbliższych okolicach, spotkania z interesującymi ludźmi, konkursy na rozmaite tematy, ogniska i dyskoteki z własnym programem artystycznym, spartakiady obozowe i rozgrywki sportowe z udziałem sąsiednich ośrodków wczasowych. Dzięki temu w rozkładzie obozowego dnia nie ma miejsca na nudę, nawet wówczas gdy pogoda

wych i związkowych. Znalazło to wyraz w wypowiedziach obozowiczów skierowanych do naszej redakcji, a także w uwagach odpowiadających obozowiczów.

Z wysoka oceną spotkali się organizatorzy na podsumowaniu obozowej akcji letniej, dokonane przez Zarząd Główny Zw. Zaw. PPWOIS i resort Przemysłu Lekkiego, które miało miejsce w Przy-

jezierzu. Przypominamy, że właśnie w tej miejscowości organizowaliśmy oboz w 1969 roku. Ale wróćmy do oceny. Wśród siedemnaście obozów, prowadzonych przez przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego, wczasami namiotowe w Wiclu zostały sklasyfikowane na trzecim miejscu, ustępując jedynie Iódzkiej „Delcie” i Bielskiemu „Ellechowi”. Tym samym okazaliśmy się najlepszym spośród zakładów branży skórzananej. Oprócz moralnej satysfakcji nagrodą była kwota 20 tys. złotych, przeznaczona na uzupełnienie sprzętu obozowego.

Indywidualnym wyróżnieniem uhonorowano kome-

W planach przewiduje się dalsze zwiększenie liczby pełnosprawnych sprzętu, m. in. przewiduje się zakup dwóch dalszych samochodów — głównie wodno-pianowych typu GCBA i GBA, a w per-

Za pośrednictwem Zjednoczenia dotarły do naszej redakcji materiały szkoleniowe wydane przez Komendę Główną Straży Pożarnej w postaci prężoczy, tam z naukowymi pogadankami itp.

spektywie także zakup pompy dużej mocy, przycepnego agregatu oświetleniowego itp. Opracowano też plan operacyjny zakładu — przystosowany właśnie do celów bezpieczeństwa p-poz, i zgodnie z nim prowadzone są obecnie szkolenia załogi.

Wieloletni kierownik Działu Kultury i Rekreacji A. Matyszkowicz — rozpoczyna się tradycyjne, niedzielne wyjazdy na narty, do Szczyrku,

możli tych przepisów wśród załogi jest nadal niewielka, może to niefrasobliwość nawet średniego doboru często zbyt duża. W większych oddziałach nagminnie spotyka się z przestępstwami lekceważenia przepi-

zostało się niedawno zapalcze hal 13, otoczenie wśród 21. Przykłady można by tu zresztą mnożyć. Straż pożarna walczy nie tylko z ogniem (na szczęście dawno już nie było u nas większych pożarów), ale i z takimi przestępstwami lekkości. Często skutecznie, lecz również często ich uwagi traktowane są jako żródzenie przeszkadzające w realizacji innych celów, a postawy te zmieniają się jeszcze tak wolno.

Wśród problemów bezpieczeństwa warto jeszcze przypomnieć o jednym — otóż dotychczas istniejące zbiorniki wodne wymagają już kapitalnego remontu (np. zbiornik na zapleczu wydziału 720 w ogóle nie spełnia swej roli). Nie słychać też o budowie planowanych wcześniej basenów zbiorników. Dobrze chociaż, iż zima jest na ogół okrzem bezpiecznym.

Wieloletni kierownik Działu Kultury i Rekreacji A. Matyszkowicz — rozpoczyna się tradycyjne, niedzielne wyjazdy na narty, do Szczyrku,

Z wizytą u strażaków